

# Uważajmy na błotniaki

Już po raz kolejny zwracamy uwagę rolnikom na możliwość spotkania **błotniaków łąkowych** podczas prac polowych. Te średniej wielkości ptaki drapieżne gniazdują w uprawach zbóż ozimych (głównie w pszenicy), ale także rzepaku, na łąkach oraz w uprawach lucerny i koniczyny. Często są brane za jastrzębie, choć nie mają z nimi wiele wspólnego. Błotniaki łąkowe to ptaki związane z terenami otwartymi. Mają bardzo charakterystyczną smukłą sylwetkę. Samce można poznać po jasnoszarym upierzeniu, a ich wąskie i długie skrzydła są czarno zakończono. W ubarwieniu samicy przeważa kolor brązowy, skrzydła i ogon są prążkowane. Błotniak łąkowy jest ptakiem wędrownym, zaliczanym do migrantów dalekodystansowych. Dzięki telemetrii satelitarnej wiemy, że błotniaki z południowego Podlasia odlatują na zimowiska już w sierpniu do zachodniego Nigru w Afryce. Na tereny łąkowe powracają w ostatnich dniach kwietnia i na początku maja. Do lęgu przystępują najczęściej w połowie maja, ale czasami ma to miejsce dopiero w pierwszych dniach czerwca. Samica składa w gnieździe od 2 do 6 białych jaj, najczęściej 3-5. Po około 30 dniach wysiadywania, kują się pisklęta pokryte białym puchem. W gnieździe pozostają przez około miesiąc. W tym czasie karmio-



samiec



samica



ptak młody

## Błotniak łąkowy

nie są gryzoniami (nornikami i myszami), dużymi owadami (głównie szarańczakami) oraz rzadziej jaszczurkami i małymi ptakami (najczęściej skowronkami).

Końcówka sezonu lęgowe-



fot. S. Wąsik

## Błotniak stawowy

go u tego gatunku zbiega się często z rozpoczęciem zniw. Młode błotniaki pochodzące od par, które stosunkowo wcześniej przystąpiły do lęgu, na ogół opuszczają gniazda przed rozpoczęciem zniw, jednak pary, które później przystąpiły do lęgów, nie są w stanie wyprowadzić piskląt przed rozpoczęciem prac polowych! Pisklęta znajdujące się w gnieździe nie mają szans ucieczki przed kombajnem koszącym zboże. Czasami kombajnista w ostatniej chwili ma możliwość zauważenia młodych siedzących w gnieździe. Mogą to być pisklęta ukryte jeszcze białym puchem lub większe, których ogólne ubarwienie jest ciemnobrązowe. Co w takiej sytuacji można zrobić? Wystarczy obkosić gniazdo po-

stawiając wokół niego kilka metrów uprawy. W takich przypadkach ptaki dorosłe nie porzucają piskląt! Kiedy natrafimy na większe, opierzone już młode należy „pozbiierać” je (najczęściej są to 2 lub 3 pisklęta, rzadziej 1 lub 4, a nawet 5) i włożyć w kartonowe pudło z otworami. Warto mieć na uwadze fakt, że większe pisklęta, ale jeszcze nietolne, mogą wychodzić poza gniazdo i chować się w zbożu w promieniu kilku metrów od niego. Po schwytaniu błotniaków należy skosić całe pole, po czym młode położyć w niewielkim dołku, w miejsce, skąd zostały zabrane. Dodatkowo należy pozostawić dla nich trochę słomy, aby mogły chować się przed słońcem i nie były widoczne dla drapieżników. **Warto też w sytuacji**

**znalezienia gniazda z młodymi błotniakami powiadomić TP „Bocian” (tel. 025 632 77 78 lub 602 282 549).**

Dlaczego błotniaki łąkowe są ważne? Jest to jeden z gatunków znajdujących się na liście zagrożonych ptaków w Unii Europejskiej. Błotniak łąkowy jest jednym z 10 gatunków ptaków, których występowanie bierze się pod uwagę przy dopłatach rolnośrodowiskowych „Ochrona zagrożonych gatunków i siedlisk”, pakiety: 4.1 lub 5.1 (na obszarach Natura 2000). Niestety, pakiety te obejmują jedynie łąki, natomiast w przypadku pól tego typu płatności nie przysługują.

**Zwracamy się z apelem do rolników, aby mieli na uwadze te piękne i pożyteczne ptaki podczas prowadzenia zniw i siano-kosów. W tym roku z powodu opóźnionej wegetacji zbóż znaczna część samic zbudowała gniazda w wyższym rzepaku oraz na łąkach oraz zasiewach lucerny i koniczyny.**

Dotychczasowa współpraca z rolnikami w zakresie ochrony błotniaka łąkowego układa się bardzo dobrze, za co w tym miejscu, w imieniu wszystkich osób zajmujących się tym gatunkiem serdecznie dziękujemy! Więcej informacji o błotniaku łąkowym i jego ochronie można znaleźć na stronie [www.pygargus.pl](http://www.pygargus.pl)  
**DOMINIK KRUPIŃSKI**

# Zanim kupisz psa...



**Porad dla miłośników psów udziela Katarzyna Grabowska-Dziężyc, właścicielka psiej szkółki AMI. Masz pytanie? Napisz: [kasia@tresuraami.pl](mailto:kasia@tresuraami.pl).**

Pies to żywe zwierzę, kochające i tak samo jak człowiek - odczuwające ból i wszelkie emocje. Jest jedynym zwierzęciem domowym, które postrzega członków swojej rodziny jako członków stada i całkowicie angażuje się w ich życie. Rozstanie z jego ludzką sforą to dla niego życiowa tragedia. Aby wybrać odpowiedniego dla siebie szczeniaka, najpierw przed zakupem trzeba sobie postawić kilka pytań.

Czy będę mógł poświęcić psu odpowiednią ilość czasu na spacer? Czy będzie mnie stać, aby psa szczepić, odrobaczać, zabezpieczać przed kleszczami, właściwie żywić, sierść psa odpowiednio pielęgnować (czesać i trzymować), a kiedy zachoruje, iść z nim do weterynarza? Co zrobię z psem, kiedy będę chciał wyjechać np. na wakacje? Jakie warunki lokalowe mogą zapewnić psu? Czy nikt w najbliższej rodzinie nie jest uczulony na sierść psa? Czy w rodzinie są małe dzieci? Czy to będzie mój pierwszy pies? Czy jestem początkującym właścicielem, czy mam już jakąś wiedzę? Jeżeli już odpowiedzieliśmy sobie na te zagadnienia i dalej jesteśmy zdecydowani na zakup psa, pojawia się kolejne pytanie: jaki to ma być piesek?

Otóż cechy rasowe odgrywają tu

bardzo istotną rolę, ponieważ są psy, które mają mniej lub bardziej rozwinięty instynkt łowiecki, czyli gonią wszystko co ucieka, takie, które mają instynkt obrończy albo terytorialny, czyli stróżujący. Są psy mniej lub bardziej uległe, inne są dominujące. Są też takie osobniki, które wiążą się tylko z jednym człowiekiem. U niektórych ras rezerwa i nieufność wobec obcych ludzi są cechami wręcz pożądanymi. Są też takie rasy, które wobec ludzi są bardzo przyjazne, witają się z każdym, tak jakby należał do rodziny.


Każdy pies bez względu na rasę potrzebuje odpowiedniej ilości ruchu i zabawy z właścicielem. Są psy linii użytkowych (pracujących), czyli np. pasący stado border collie. Jeśli kupimy takiego, który w genach i krwi ma taką pracę, a chcemy zrobić z niego pieska domowego, wówczas od razu jesteśmy skazani na porażkę. Pies będzie nudził się okrutnie. Będzie wymyślał sobie różne zajęcia i rozrywki, aby tylko zabić nudę. Co to oznacza dla właściciela? Same kłopoty, czyli zniszczenia w domu np. pogryzione buty, zniszczone meble, zerwane firanki, ogródek pełen dołów, a czasami... odpowiedzialność karna. Border collie to pies pasterski, więc z nudów może zacząć paść, czyli

szczypać w kostki np. przechodniów, nie mówiąc już o członkach rodziny. I tak może być z każdym innym psem, który został wybrany w nieprzemyślany sposób.

Wybierając psa z hodowli, mam na myśli tutaj hodowlę psów rasowych zarejestrowane w Polskim Związku Kynologicznym, nie należy sugerować się tylko i wyłącznie wyglądem szczeniaka. Zawsze trzeba dogłębniej przyjrzeć się tej hodowli, zobaczyć matkę i ojca szczeniąt. Poobserwować ją, jak ona się zachowuje. Czy nie jest lękliwa, czy wita się z gośćmi, czy jest zadbana. Lęk i agresję szczeniaki przejmują od rodziców. Ważne jest też, aby szczeniaki były zdrowe, miały ładną sierść, nieropiejące oczy i czyste uszy. Istotne jest również to, gdzie przebywa matka ze swoimi małymi. Jeśli jest odseparowana od życia rodzinnego, szczeniaki nie słyszą dźwięków pochodzących z domu, nie mają styczności z ludzkimi dłońmi, dziećmi, wówczas będą w jakiś sposób upośledzone, ponieważ nie będą znały naszego ludzkiego normalnego życia. Będą się bały, ponieważ będzie to dla nich nowe doświadczenie, zupełnie dla nich obce.


**KATARZYNA GRABOWSKA-DZIEŻYC**

R E K L A M A



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

**29 czerwca 2010 roku w restauracji „GOLD” w miejscowości Chromna odbyła się konferencja podsumowująca projekt pn. „Nowe kwalifikacje dla mieszkańców Gminy Zbuczyn” realizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Zbuczynie. Projekt realizowany był w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2010 r. w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.5. Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich.**

W konferencji udział wzięli: Pan Dariusz Napiórkowski – Kierownik MJW-PU - Oddział Zamiejscowy w Siedlcach, Pan Hubert Pasiak – przedstawiciel Regionalnego Ośrodka Doradczego EFS w Siedlcach, uczestnicy szkoleń, przedstawiciele jednostek szkoleniowych, przedstawiciele samorządów lokalnych, organizacji pozarządowych oraz przedsiębiorstw, a także personel zatrudniony przy realizacji projektu.

W projekcie wzięło udział dwudziestu mieszkańców Gminy Zbuczyn, rolników i domowników. Celem projektu było podniesienie aktywności zawodowej rolników poprzez zwiększenie kwalifikacji zawodowych uczestników i zdobycie umiejętności pomocnych w wejściu na rynek pracy oraz zwiększenie ich motywacji do podjęcia pracy poza rolnictwem.

Rekrutacja uczestników odbyła się w styczniu 2010 r., następnie rozpoczął się proces kompleksowego wsparcia uczestników projektu. Pierwszy etap to indywidualne konsultacje z doradcą zawodowym. Każdy uczestnik odbył dwugodzinne spotkanie, którego celem było określenie jego predyspozycji zawodowych oraz wybór szkolenia zawodowego. Beneficjenci projektu mieli możliwość konsultacji z doradcą zawodowym do końca trwania projektu.

Blok szkoleniowy, to szkolenie w zakresie aktywnego poszukiwania pracy i podstaw prowadzenia działalności gospodarczej oraz szkolenia zawodowe. Pierwsze szkolenie, dla wszystkich uczestników, to trzydziestogodzinny kurs pisania CV i listu motywacyjnego, poszukiwania pracy przy pomocy środków masowego przekazu, ale również rejestrowania własnej działalności gospodarczej i prowadzenia własnej firmy.

Następnie uczestnicy wzięli udział w specjalistycznych szkoleniach zawodowych kończąc nw. kursy:

- kurs na operatora wózka widłowego – 5 osób;
- kurs na prawo jazdy kat. B – 5 osób;
- kurs na prawo jazdy kat. C – 2 osoby;
- kurs na prawo jazdy kat. E (C+E) – 1 osoba,
- kurs agroturystyczny – 7 osób.

Szkolenie przeprowadził Ośrodek Szkolenia Kierowców „Jedynka” z Siedlec. Wszystkie osoby biorące udział w projekcie otrzymały stosowne zaświadczenia o ukończonych kursach oraz miały zagwarantowany obiad i catering w trakcie konferencji.

**Wojciech Ostrowski**  
Koordynator projektu

/1242-1p/